



OKIEM GIMNAZJALISTY

Cena 2 zł (kolor) 1 zł (b/w)

W tym numerze

Mecz	2
Bieg Niepodległościowy	3
Jak ciekawie może być we Włodawie	4
Notki z gablotki	5
Wywiad z ...	6
Co w Europie?	8
Po wywiadówce	10
Praca domowa z geografii	10
Kurs HTML	12
Szansa na szóstkę	13



Anna Sochaczewska Ilc

W związku z nadchodzącymi świętami życzymy słońca i pogody w sercach,
chwil pełnych szczerzej miłości i nieustannego zachwytu,
aby życie było nieprzemijającą falą podziwu i spełnienia
a dni wypełniały uczynki bogate w treści wywołujące życzliwą wzajemność.

Redakcja



Emil Zaorski
zastępca redak-
tora naczelnego

Drodzy

Czytelnicy!

W tym numerze zamieszczamy wspomnienie meczu piłki nożnej, a więc jeszcze raz przeżyć możecie gorycz sportowej porażki (na błędach także można się uczyć!). Razem z nami przebiegniecie się trasą Drugiego Biegu Niepodległościowego 2002. Wspólnie zwiedzimy stację meteorologiczną i muzeum we Włodawie, porozmawiamy sobie z panią Haliną Radecką z GOK-u w Hańsku i dowiemy się „co w Europie piszczy?”.

Poznamy swoje wyobrażenie o przyszłości, oraz skorzystamy z rad naszego „KOMPUTEROWCA”.

Numer niesie Wam „pomocną dłoń” w postaci „zadań na szóstkę”. One to pomogą wam podnieść oceny semestralne. Poradziemy też, jak uniknąć tego co „nieuniknione” (patrz artykuł str.10).

Życzymy miłej lektury!

Emil Zaorski IIb

Adres redakcji: Gimnazjum Publiczne w Dubecznie

22-235 Hańsk

Tel. (082) 5714025

E-mail dubeczno_gim@poczta.onet.pl

Mecz

Kilka tygodni temu (24.10) na boisku gimnazjalnym odbył się mecz. Klasy pierwsze gimnazjum kontra klasy szóste szkoły podstawowej w Hańsku.

Po raz pierwszy zostały rozwieszone nowe siatki podarowane przez pana Marciochę. Gra była bardzo emocjonująca, a zawodnicy wytrwali. Oto wywiad prze-

było im głupio i wstydziło się porażki przed klasą i szkołą



4. Czy była jakaś

prowadzony z jednym z zawodników szkoły podstawowej.

1. Jak odebraliście wiadomość, że będziecie grać ze starszą klasą i na obcym boisku?

Byliśmy pewni, że przegramy, w niektórych momentach żartowaliśmy, że musiałby stać się cud, abyśmy wygrali ten mecz (śmieje się).

2. A jak na wasz przyjazd zareagowali zawodnicy z klas pierwszych?

Śmieli się, że chcemy z nimi grać, mówili, że i tak przegramy, bo są starsi i lepsi.

3. Jaka była ich reakcja po meczu?

Zawodnicy klas pierwszych, czyli nasi rywale, zrzucali winę na siebie. Mówili, że gdyby ktoś inny stał na obro-
nie lub ataku, to by wygrali. Sądzę, że przede wszystkim

śmieszna sytuacja w czasie meczu, którą warto wychwycić?

Tak. Jeden z moich kolegów chciał odebrać piłkę przeciwnikowi. Niestety, nie udało mu się to. Kiedy biegł, pośliznął się i wjechał nogami pomiędzy nogi przeciwnika. Piłki i tak nie odebrał, ale dzięki temu rozbawił zawodników i kibiców, którzy wiernie nam towarzyszyli.

Najważniejsze jest to, by nie chwalić dnia przed zachodem słońca

Dziękuję za wywiad.

Ada Lewandowska

kl.Ib

Bieg Niepodległościowy

Biegi niepodległościowe stają się w naszej gminie coroczną tradycją. Cel jest wyjątkowo szlachetny. My - pokolenie, któremu dane jest żyć w Polsce wolnej od wojen i powstańczych zrywów mamy powód do radości.

Naszym obowiązkiem jest czcić pamięć tych, którzy niepodległość wywalczyli i zrobić wszystko, by tę niepodległość odpowiednio wykorzystać. Nasz bieg niechaj będzie symbolem naszych dążeń do wymarzonych celów, naszych wysiłków jakie podejmujemy, i będziemy podejmowali, w związku z naszą nauką, przyszłą pracą i życiem w wymarzonym kraju.

Tego dnia (13 XI. 2002) przybyliśmy do szkoły jak zawsze na godz. 8⁰⁰. Atmosfera była dość napięta. Wszyscy staraliśmy się opanować stres i emocje. Po czterech lekcjach założyliśmy stroje sportowe i razem z nauczycielami udaliśmy się na zewnątrz budynku. Te osoby, które zamierzały biec, zaczęły się rozgrzewać - każdy na swój sposób, natomiast reszta bacznie się nam przyglądała.



Po tym króciutkim treningu chłopcy wyczytani przez pana Michałowicza pobiegli jako pierwsi. Upłynęło około 15 min. zanim my - dziewczęta - wystartowałyśmy. Dystans wynosił 2 km (od szkoły do pomnika Nieznanego Żołnierza w Hańsku). Mimo że słoneczko świeciło nad naszymi głowami, to nie biegło się zbyt dobrze, gdyż powietrze było mroźne. Wbrew wszelkim niedogodnościom, prawie każdy stanął na wysokości zadania.

W kategorii chłopców I miejsce zajął A. Czapliski, II miejsce Ł. Wereszczyński, III - A. Budzyński. Ci trzej chłopcy są uczniami klasy III a, także pani Wołoszun może być dumna z osiągnięć swoich wychowanków. Jeśli chodzi o dziewczęta, to najlepszą kondycję wykazała się P. Dados z klasy Ic. Jako druga do mety dobiegła M. Struszewska z klasy Ib. Trzecie miejsce zajęła A. Hajko z klasy IIc. Po zakończeniu biegu i chwili oddechu, skupiliśmy się pod pomnikiem i wysłuchali-

śmy hymnu narodowego. Zwycięskim trójkom, pan wójt osobiście pogratulował i wręczył nagrody, po czym poszliśmy do przewozów i odjechaliśmy do domów.

Ten dzień, pełen wrażeń, zapewne zostanie w pamięci każdego z nas na długi czas. Wydaje mi się, że ci, którzy dobiegli do mety, mogą być z siebie zadowoleni, nawet jeśli nie zajęli dobrego miejsca, ponieważ nie było łatwo. Dzięki tej uroczystości mieliśmy okazję sprawdzić się fizycznie, zdobyć ocenę celującą z wychowania fizycznego, a przy okazji trochę punktów istot-



nych dla oceny z zachowania.

Bieg ten stanowi rodzaj uczczenia Święta Niepodległości, kształtuje w pewien sposób naszą postawę patriotyczną. Ukazuje on nam wartość dnia 11 listopada, przypomina o wielkich czynach naszych rodaków oraz uświadamia, jak wiele może znaczyć życie w wolnym kraju. Pamiętajmy o tych, którzy poświęcili życie za niepodległą Polskę! Dzięki nim możemy czuć się bezpiecznie w swojej Ojczyźnie.

Karolina Wasilewska IIIb





Jak ciekawie może być we Włodawie – czyli sprawozdanie z wycieczki do Włodawy

Dnia 24 października br., my trzecioklasiści z Publicznego Gimnazjum w Dubecznie, wyjechaliśmy do Włodawy. Celem naszej wycieczki była jedna z najlepiej wyposażonych stacji meteorologicznych w Polsce (nr 12497) oraz Muzeum Pojezierza Łęczyńsko - Włodawskiego.

Na stacji jeden z pracowników zaprosił nas do obejrzenia urządzeń pomiarowych, znajdujących się w tzw. ogródku. Zobaczyliśmy mnóstwo przyrządów, a każde z nich służyło do badania innego zjawiska atmosferycznego. Miały one jednak jedną wspólną cechę, wszystkie były białe. Najpierw zobaczyliśmy dwa baseny ewaporometryczne, mierzące parowanie wody. Następnie obejrzelśmy tzw. poletko, które jest jednym z najważniejszych miejsc na stacji. Znajdują się na nim termometry, które określają temperaturę na określonych głębokościach. Najważniejszym wśród urządzeń jest klatka meteorologiczna, mierząca maksymalną i minimalną temperaturę dobową. Widzieliśmy także wiatromiery znane z podręczników oraz heliograf. Następnie przeszliśmy do pokoju stacyjnego, z którego pracownicy stacji wysyłają tzw. Depesze (zbiory cyfr) do Warszawy. W tym momencie nasza wycieczka po stacji dobiegła końca.

Kolejnym miejscem, które zwiedziliśmy było Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, gdzie odwiedziliśmy dom modlitwy Żydów mieszkających niegdyś we Włodawie. Poznaliśmy ich historię, obrzędy oraz tradycje. Obejrzelśmy charakterystyczne przedmioty związane z Judaizmem - religią żydowską. Następnie podziwialiśmy wystawę pt. „Chłopskie pielgrzymowanie”, dzięki której mogliśmy poznać życie ludzi zamieszkujących okolice Włodawy w przeszłości.

Wracając odwiedziliśmy także Sobibór, były obóz koncentracyjny, miejsce zagłady żydów.

Uczestnicy wycieczki

POŻEGNANIE

*Dzień jak co dzień
Choć nijak ma się do nieskończoności,
To wiem,
że utraciłem odrobinę szczęścia
napotkanego w drodze do raj.*

*Jeszcze moment - parę chwil
zawartych w klepsydrze duszy.
Pieśni bez słów i kilka uczuć
zatrzaśniętych wiecznością jutra.*

*To czego nie unikniemy -
szaleńczej nicości
i odległej przypowieści,
która za chwilę prawdą się stanie,
nadejdzie na pewno.*

*Poprzez ascetyczne myśli
nie przedrze się nawet szept
wysłany w stronę tęsknoty
wprost do stóp waszych.*

Grzegorz Sokołowski IIIc



Notki z gablotki

Boże Narodzenie

1. Wystrój klasy w stylu ludowym.
2. Dekoracje związane z regionalnym folklorem.
3. Konkursy:
 - Kartka świąteczna (indywidualny)
 - Kolęda (reprezentacja klasy do 5 osób; dodatkowo punktowane instrumenty muzyczne oraz stroje kolędników)
 - Szopka bożonarodzeniowa
 - Gwiazda betlejemska

Regulamin

Nie uwzględniamy:

- Lampek choinkowych
- Łańcuchów
- Bombek
- Naturalnych choinek

Ozdoby powinny być wykonane własnoręcznie!

Za złamanie regulaminu grozi dyskwalifikacja klasy!

W skład komisji wchodzi:

- Krystyna Jasińska
- Bożena Kocanda
- Ewa Wojtarska
- Renata Błaszczuk

Szkolna lista przebojów

1. **Tatu - “ Nas nie dogoniat”**
2. Tatu - “ Ya soshla s uma”
3. Lus Ketchup - Ase reje
4. Kasia Kowalska - Antidotum
Boys - Szalona
5. Eminem - Without me
Wilki - Urke



Wywiad z Panią Haliną Radecką

Halina Radecka - *pracownik GOK-u w Hańsku, opiekun teatru dziecięcego „Berbeć”, Zespołu Obrzędowego, zespołu taneczno-wokalnego „Paka spod trzepaka” i gimnazjalnego zespołu teatralnego.*

Jest osobą pełną zapału i zaraźliwej wprost życzliwości.





1. Skąd pomysł, aby założyć zespół obrzędowy?

Zespół Obrzędowy powstał w 1989 roku, ponieważ od tego czasu zaczęto prowadzić przeglądy wojewódzkie, (ostatnio powiatowe) tego typu zespołów. Ważnym powodem było też to, że członkowie zespołu świetnie mówią naszą gwarą i pamiętają dawne zwyczaje ludowe i co jest ważne, chcieli zająć się tego typu działalnością.

2. Ma Pani bogate doświadczenie w pracy z zespołem?

Od 1982 roku prowadzę teatr dziecięcy „Maluch”, od 1985 roku Kapelę Obejściową i od 1989 Zespół Obrzędowy. Ponadto zajmuję się zespołem Teatr Dziecięcy „Berbec”, zespołem wokalny - tanecznym „Paka spod trzepaka” i gimnazjalnym zespołem teatralnym.

3. Proszę nam powiedzieć kilka słów o grupie, z którą teraz Pani pracuje.

Zespół Obrzędowy w zależności od widowiska liczy 13 - 17 osób. Najstarszy członek zespołu liczy 72 lata, najmłodszy 12 lat.

4. Skąd pomysły na inscenizacje?

Scenariusze widowisk obrzędowych pisze w oparciu o badania w terenie, tj. przekazy osób starszych pamiętających dawne zwyczaje oraz członków Zespołu Obrzędowego pani Barbara Mazurek. W trakcie prób z zespołem scenariusz ulega poszerzeniu. Przepiękne scenografie wykonuje pan Romuald Pryll - dyrektor GOK-u.

5. Gdyby mogła się Pani cofnąć do przeszłości, co by Pani zrobiła inaczej?

Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Chyba robiłabym to samo.

6. Na pewno praca z zespołem wymaga pewnych poświęceń. Dostrzega Pani jakieś korzyści?

Moja praca, zresztą jak każda inna, wymaga pewnych wyrzeczeń. Nie jest to istotne. Najlepszą nagrodą jest fakt, że coś udało się zrobić dobrze. Nie jest to tylko moja zasługa, ale całego zespołu oraz pracowników GOK-u.

7. Co sprawia Pani największą trudność, bo przecież niemożliwe jest, by to wszystko przychodziło bez wysiłku?

Trudności są zawsze. Należy je pokonywać i „nie dawać się biedzie”. Po prostu do wszystkiego wg mnie należy podchodzić z dobrym nastawieniem i myśleć pozytywnie, a wtedy pokona się nawet największe trudności.

8. Wiemy, że są sukcesy. Proszę nam o nich opowiedzieć.

Zespół Obrzędowy (podam najważniejsze osiągnięcia) wiele razy otrzymywał nagrody na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i 4 razy nagrody ogólnopolskie. W swym dorobku przygotował i wystawił 11 widowisk. W nagrodę był też zaproszony do galerii Władysława Hasióra w Zakopanem (jeszcze za życia artysty). Zespół brał również udział w II Biesiadzie Weselnej w Wągrowie. Współpracujemy też z Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, biorąc udział w realizacji ich zadań. Nasze trzy widowiska na stałe weszły w program Skansenu.

9. Jakie są plany na przyszłość?

W dalszym ciągu mamy zamiar przypominać naszym widzom dawne zwyczaje i obrzędy. Chcielibyśmy aby dzieci i młodzież jak najwięcej dowiedziała się o naszej kulturze.

Życzymy dalszych sukcesów i niewyczerpanych pomysłów.

Joanna Chudzik
kl. Ia





Co w Europie?

Wychodząc naprzeciw potrzebom młodzieży, otwieramy nową rubrykę poświęconą problemom UE. Nie chcemy podawać tu szczegółów organizacyjnych, bo tego rodzaju informacje uzyskacie od kompetentnych ekspertów zabierających głos w telewizji i prasie. Postaramy się prezentować własne sądy, opinie i rozważania na temat UE i spraw ściśle z nią związanych. Będziemy wymieniać się wiadomościami i zgłaszać wszelkie wątpliwości.

Procesy integracyjne w Europie sięgają lat 50 naszego stulecia. W 1952 r. powstała pierwsza integracyjna organizacja gospodarcza - Europejska Wspólnota Węgla i Stali - mająca na celu stworzenia wspólnego rynku surowców i produktów przemysłu węglowego i stalowego. W 1957 r. na mocy Traktatu Rzymskiego powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG) utworzona przez 6 państw: Belgię, Francję, Holandię, Luksemburg, RFN i Włochy. W 1973 r. przyłączyły się do niej Dania, Irlandia i Wielka Brytania, w 1981r. Grecja, a w 1986 r. Hiszpania i Portugalia. W 1995 r. Austria, Finlandia i Szwecja. Dziś Unia Europejska skupia 15 państw. (Do Unii Europejskiej należą również terytoria zamorskie jej członków) Do najważniejszych celów Unii należą: zapewnienie bezpieczeństwa postępu gospodarczego i społecznego oraz ochrona wolności, praw i interesów obywateli państw członkowskich.

Członkostwo w Unii Europejskiej jest dążeniem wielu państw i to nie tylko europejskich. Do członkostwa w UE w roku 2004 zostało wytypowanych 10 państw:

Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, **Polska**, Słowacja, Słowenia, Węgry, Cypr, Malta. Do 2007 r. musza poczekać Bułgaria i Rumunia. Turcja nie uzyskała żadnej daty rozpoczęcia negocjacji.

Dzień Unii Europejskiej jest obchodzony 9 maja dla upamiętnienia publicznej prezentacji w 1950 r. przez francuskiego ministra spraw zagranicznych R. Schumana pomysłu powołania pierwszej Wspólnoty Europejskiej Węgla i Stali

Symbol europejski

Hymn - Hymnem UE jest Oda „Do radości” z IX symfonii Ludwika van Beethovena.

Paszport europejski - Wprowadzony do użytku w 1985 r. paszport europejski jest wspólnym dowodem tożsamości i symbolizuje przynależność do Wspólnoty Europejskiej.

Flaga - krąg 12 pięcioramiennych, złotych gwiazd na błękitnym tle jest symbolem Europy od 1955 r. Liczba (12) pozostaje niezmienna i może być odbierana jako symbol pełni doskonałości. Źródłem inspiracji plastycznego wyglądu godła Europy, zgodnie z interpretacją Jean Moneta, była „Apokalipsa św. Jana”:

„Potem wielki znak się ukazał na niebie.

Niewiasta obleczona w słońce

I księżyc pod jej stopami, a na jej głowie

Wieniec z gwiazd dwunastu.”

(Ap 12,1)

Waluta - Euro €, zwany „dolarem Europy”. Graficznym symbolem jest grecka litera epsilon przecięta poziomo dwiema równoległymi liniami.

Na początku 2002 r. waluty narodowe 12 państw członkowskich zostały zastąpione przez wspólną walutę - Euro. W ten sposób powstała strefa euro. Nie weszły do niej trzy państwa członkowskie UE - Wielka Brytania, Dania i Szwecja.

Kluby Europejskie

Z uwagi na duże zainteresowanie problematyką europejską wśród młodych ludzi powstała idea stworzenia klubów działających w szkołach, gdzie zainteresowani uczniowie mogliby spotykać się i dyskutować na interesujące ich tematy:

- Propagowanie wśród młodzieży jak najszerszej wiedzy na temat Europy - wspólnego dziedzictwa kulturowego.
- Rozwijanie poczucia odpowiedzialności za pokój, obronę praw człowieka, bezpieczeństwo.
- Organizowanie konkursów dotyczących wiedzy na temat Europy
- Wymiana doświadczeń i wiedzy z innych klubów europejskich w kraju i za granicą.



- Gromadzenie aktualnych informacji dotyczących wiedzy o Polsce i świecie.
- Opracowanie własnych materiałów szkoleniowych biuletynów, gazetki szkolne.

JAK WYOBRAŻAM SOBIE SWOJĄ SZKOŁĘ PO WEJŚCIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ?

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej chciałabym, aby znacznie poprawiła się nasza sytuacja w szkole.

Przede wszystkim nasza szkoła powinna być bardziej rozbudowana i wyremontowana. Powinno się także wybudować więcej pracowni (fizyczna, chemiczna, biologiczna...), w których byłyby nowoczesne pomoce naukowe.

Przydałby się także szybszy dostęp do informacji (np. o innych szkołach, państwach unijnych...) i bardziej rozbudowana biblioteka, bogata w wartościowy księgozbiór.

Na pewno wszystkim spodobałyby się wycieczki, współpraca ze szkołami z innych państw oraz upowszechnianie języków obcych.

Magda Habrowska IIa

Moim zdaniem Polska, a dokładnie moja szkoła (po jakimś czasie) na pewno się zmieni.

Stanie się bogatszą placówką, co wpłynie na komfort pracy uczniów i nauczycieli. W sali informatycznej przybędzie komputerów, dzięki którym będziemy mogli łączyć się z uczniami zagranicznych szkół. W bibliotece przybędzie książek, będziemy mieli bogaty wybór podręczników wysokiej jakości. Na lekcjach będziemy się uczyć wielu języków obcych. Być może uczniami naszej szkoły staną się nasi rówieśnicy z Unii Europejskiej. Być może będziemy mieć nauczyciela z innego kraju. Poziom nauczania stanie się jednolity z normami Unii Europejskiej. Będziemy się uczyć według systemu obowiązującego np. w Wielkiej Brytanii. Częściej odwiedzają nas goście z innych krajów. My też, być może, wyjedziemy z wizytą do innego państwa, jako członkowie wspólnej Europy. Tak w skrócie mogę opisać to, jak wyobrażam sobie moją szkołę po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Jak będzie? – „Pożyjemy, zobaczymy”.

Emil Zaorski IIb

Według mnie, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej szkoła będzie strasznie „zdystansowana”.

W szkole będą obowiązywały mundurki szkolne, takie jak widzimy na niektórych zagranicznych filmach. Uczniowie będą mogli uczyć się nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Wykłady będą w języku angielskim, francuskim albo niemieckim. W szkole nie będzie żadnej dyskryminacji. (...)



Ewelina Motwicka IIb

Gdy Polska przystąpi do UE, w naszej szkole nic się nie zmieni lub zmienią się nieliczne rzeczy. Chociaż Unia będzie dawać dla Polski pieniądze, Polacy nie będą potrafili ich dobrze wykorzystać, gdyż nie myślą racjonalnie (nie twierdzą, że wszyscy). Nawet jeżeli do naszej gminy trafią fundusze z Unii, to jestem przekonany, że wójt nie zainwestuje dużej kwoty w nasze gimnazjum.

Grzegorz Łapiński II b

Moim zdaniem po wstąpieniu polski do UE w naszej szkole poprawią się warunki materialne. Dzieciom z rodzin ubogich zostaną przyznane stypendia, które umożliwią im naukę w naszej szkole i dalsze kształcenie. Nauczyciele zostaną wreszcie docenieni i odpowiednio wynagrodzeni za swoją pracę.

Biblioteka zostanie wyposażona w bogaty księgozbiór. Dzięki funduszom z UE zostanie powiększona sala gimnastyczna i wybudowana stołówka.

Moim zdaniem powinniśmy wejść do Unii Europejskiej.

Ewelina Wereszczyńska IIa



Zebrań rodziców są stałym pewnikiem w naszej szkolnej karierze. Reakcje powywiadowskie bywają różne i często nieprzewidywalne. Kiedy nas chwalą - w porządku! Co jednak zrobić, gdy nad naszymi głowami zbierają się przysłowiowe czarne chmury?

Jeszcze jakiś czas temu wspominaliśmy wspólnie nasze letnie biwaki, a tu już listopad, grudzień - wszechobecne jesienne przesilenie, sprawy, oceny oraz jakże uwielbiane **WYWIADÓWKI!** (Uśmiechaj się i przytakuj!) Właśnie tym wszystkim, którzy w czasie swojej krótkiej kariery uczniowskiej zdobyli parę najczęściej omawianych na wywiadówkach ocen, dedykuję tę historyjkę, życząc szybkiego powrotu do pełni zdrowia psychicznego silnie naruszonego przez szkołę!

Przenieśmy się w niedaleką przyszłość gdzie to w domu, „przeciętnego” Nowaka znajduje się komputer z zainstalowanym wykrywaczem kłamstw. (Program, który słysząc kłamstwo reaguje sygnałem „piip”).

Jest popołudnie. Mama siedząca przed włączonym komputerem ogląda prasę, czytając opis nowej brazylijskiej telenoweli. Wtem do pomieszczenia wchodzi syn wracający ze szkoły.

- Mamo dostałem dzisiaj 5-kę z Polskiego - *krzyczy na wstępie.*
- „piip”! - *reaguje komputer*
- No, dobra 4-kę.
- „piip”
- Już dobrze 3-kę - *zrezygnowanie.*

Mama, która w końcu oderwała wzrok od gazety, zaczęła swoje kazanie (ku zmartwieniu synka)

- Ależ drogi chłopcze! Jak mogłeś dostać taką ocenę!? To hańba! Ja, gdy chodziłam do szkoły to dostawałam same piątki!
 - „piip” - *zasygnalizował komputer*
 - No dobra, 4-ki!
 - „piip” - *2:0 dla komputera*
 - Jak to, 3-ki?
 - „piip”.
 - Niech już będzie! Dostawałam same dwójki i byłam na ostatnim miejscu w klasie!
 - To wszystko wyjaśnia - *stwierdził synek.*
 - Sza! Co to w ogóle za program! Ja myślę, że ten wykrywacz kłamstw stworzył jakiś idiota!...
 - „piip” - *wygłosił komputer.*
 - ...poza tym myślę, że ten komputer to jakaś kretyńska maszyna!.
 - „piip, piip, piip” - *ponaglił komputer*
- W tym czasie babcia, która właśnie przechodziła też coś postanowiła ogłosić.
- Ja to tak w ogóle myślę...
 - „piip” - *przerwał jej komputer.*

W tym czasie do pokoju wszedł jeszcze tato zainteresowany owym „pipkaniem”

- Co tu się dzieje? - *zapytał na wstępie.*
- Ależ nic. Popatrz, twój wspaniały synek dostał dzisiaj trójkę z polskiego! Proszę! Proszę, wytłumacz mu! Wytłumacz!
- Tato zabrał się do tłumaczenia.
- ... bo widzisz synu kiedy ja chodziłem do szkoły...
- „pip”

Mam nadzieję, że wyciągnęliście jakiś wniosek z tej przytoczonej opowieści. I jeśli w ogóle zdołasz coś powiedzieć, wchodząc w słowo rodzicom, pomiędzy ich krzykiem a oddechem to niech to będzie właśnie ta historyjka! Powodzenia w negocjacjach! Nikt nie jest przecież doskonały!

Emil Zaorski
Kl.IIb

Współzależność sfer Ziemi - praca domowa z geografii

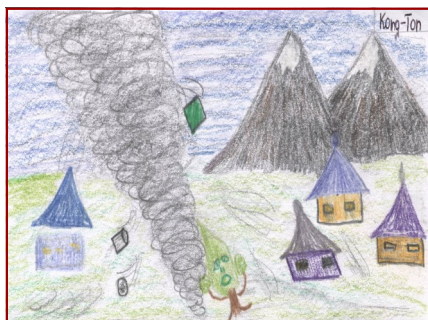
Nieustraszone drzewko „Bombaj”

Dawno, dawno temu przez Chiny przeszło silne

tornado. Wszystko co napotkało niszczyło ze strasznym hukiem. Szalejąc po miasteczku zwanym Koną-Ton, bez trudu wyrwało z korzonkami malutkie drzewko Bombaj. Znalazł-

szy się w środku tornado, drzewko strasznie się bało.

Nagle huragan wtargnął na pole minowe. Wszystko przeraźliwie wybuchało. Pod wpływem tych wybu-



chów huragan wyrzucił w niebo drzewko Bombaj. Szybowało ono na wietrze przez wiele dni i nagle upadło na glebę (pedosferę). Leżało na niej przez długi czas i całkowicie opadało z sił. Drzewko strasznie się bało, że zginie, aż tu nagle dobrotliwa hydrosfera lunęła rześkim deszczem. Drzewko bardzo się ucieszyło. Deszcz padał przez długi czas, a atmosfera wypuściła wprost na drzewko dwutlenek węgla i inne gazy potrzebne do życia. Drzewko Bombaj zapuściło swoje korzonki w pedosferę i ze wszystkich sił stanęło do góry gałązkami. Pobierając wodę



od hydrosfery, dwutlenek wę-



gla z atmosfery, potrzebne składniki od pedosfery oraz światło od słońca, rosnęło szybko.

Po około 20 latach z malutkiego „Bombajka” wyrosło wielkie drzewo Bombaj. Było już zielone, wielkie i zdrowe, lecz brakowało mu przyjaciół. Gdy minął następny rok, drzewo zaczęło wypuszczać pączki i rozsiewać nasionka. Nasionka te, tak jak poprzednio drzewko Bombaj, pobierały ze sfer składniki potrzebne do życia.

Po 300 latach na pedosferze wyrósł gęsty las. Rosnące w nim drzewa były zdrowe i szczęśliwe. Czasami tylko zastanawiały się, jak jest wśród ludzi. Legendarne drzewko Bombaj nazwały „Nieustraszonym drzewem”, które potrafi umiejętnie wykorzystać dary sfer. Cały las był wdzięczny sferom za to, że dzięki nim mógł żyć.

Monika Roczon
Kl.Ib



KĄCIK MŁODEGO KOMPUTEROWCA

Po krótkiej przerwie znowu powracam hahaha! W zimowym wydaniu mojego kącika zajmujemy się tworzeniem ramek bardzo, ale to bardzo uatrakcyjnających (?) wygląd naszej strony...

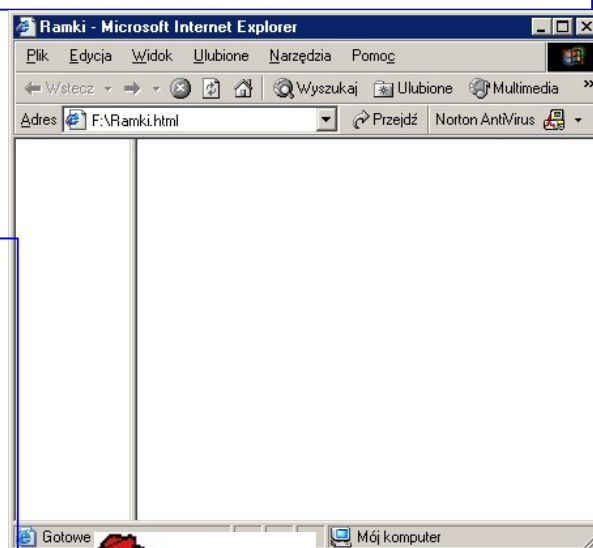
KURS HTML-a EPIZOD IV Ramki

Aby stworzyć ramki na naszej stronie, trzeba pamiętać o podstawowej rzeczy! A mianowicie o nie wstawianiu znacznika `<body>`, zamiast niego należy umieścić znacznik `<frameset>`, który służy do przygotowania pola pod nasze ramki. Teraz zajmiemy się podziałem strony, do tego potrzebne będą nam atrybuty `rows` (podział poziomy) i `cols` (podział pionowy). Aby podzielić stronę trzeba po tych atrybutach podać ile i jakiej wielkości będą ramki na naszej stronie, np. aby ramki miały wielkości odpowiednio 20% i 80% naszej strony w pionie należy zastosować sekwencję: `<frameset cols=„20%,80%”>`. Stronę można dzielić na wiele ramek. Następny krok to wstawienie naszych ramek, znaczniki `<frame>` trzeba wstawić tyle razy na ile podzieliliśmy naszą stronę, te ramki możemy nazwać wstawiając atrybut `name`, np. `<frame name=„pysio”>`. Najważniejsze jest to, żeby w tych ramkach coś było, do tego trzeba podać ścieżkę dostępu do innej naszej strony, która ma się pojawić w ramce. Jak to zrobić? Służę pomocą. W odpowiednim miejscu musicie wstawić atrybut `src`, a potem podać ścieżkę dostępu, np. `<frame src=„C:/Moje Strony/Ramki.html”>`. Oczywiście wszystko kończymy znacznikiem `</frameset>`.

A tak powinna wyglądać nasza strona:



```
<html>
<head>
<title>Ramki</title>
</head>
<frameset cols="20%,80%">
<frame name="pysio">
<frame name="pysio2">
</frameset>
</html>
```



Wesołych Świąt życzy:
Piotr Kocanda IIa

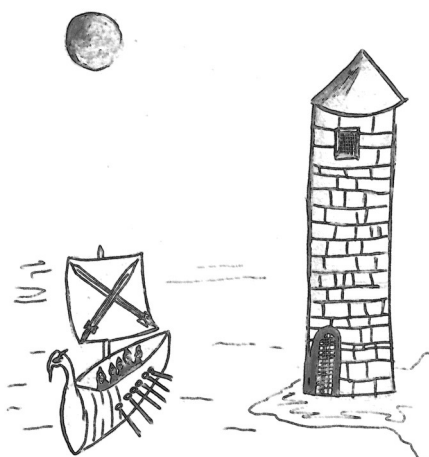


Szansa na szóstkę!

Chcesz poprawić swoje Oceny (szczególnie przed półroczem)? A może jesteś wyjątkowo ambitny i chciałbyś zdobyć kolejną ocenę celującą? Powiedzmy wprost: **PRAGNIESZ ZDOBYĆ 6!!!** Teraz masz jedyną w swoim rodzaju okazję, wykorzystaj ją!

Rozwiązawszy jedno z poniższych zadań, zgłoś się do nauczyciela interesującego cię przedmiotu, a poprawne opracowanie daje Ci gwarantowaną 6. Spiesz się, tylko dwie pierwsze osoby z klasy (do jednego zadania) z poprawnymi rozwiązaniami otrzymują 6. Pamiętaj o doklejeniu kuponu.

Po jednej stronie znaku „/” jest odpowiedź błędna. Zaznacz właściwą.



Patrycja Głąb Ic

*Over The Hills And Far Away" Nightwish
They came/come for him one winter's night
Arrested, he is/was bound
They said there'd been a robbery
His pistol had/is been found
They marched him to the station house
He wait/waited for the dawn
And as they led/let him to the dock
He knew/know that he've been wronged
„You stand accused of robbery "- he heard the bailiff say
He know /knew without an alibi, tomorrow's light would
mourn his freedom
Over the hills and far away*

*For ten long years he'll count the days
Over the mountains and the seas
Prisoner's life for him/he there'll be
He know/knew that it would cost him/his
dear,
But yet/jet he dare not say
Where he had been that fateful night,
A secret it must/mast stay
He had to fight back tears of rage
His heart beat like a drum
For with the wife of his/he best friend,
he spent his final night of freedom
Each night within his/he prison cell
He looks out through the bars
He read/reads the letters that her/she
wrote
One day he will know the taste/toste of
freedom*

Geografia

Samolot wystartował w Los - Angeles (118°15'W) w sobotę, 27 kwietnia, o godzinie 16⁰⁰ i po 15 godzinach lotu nad Oceanem Spokojnym i Syberią wylądował w Petersburgu (30°15'E). Którą godzinę czasu miejscowego słonecznego, datę i dzień tygodnia zanotowano w Petersburgu w chwili lądowania samolotu

Matematyka

Jakie muszą być krawędzie prostopadłościanu, aby dał się on podzielić na dwa prostopadłościany, z których jeden byłby podobny do drugiego, ale nie przystający?

Zaprojektuj siatkę takiego prostopadłościanu.

Uwaga!



Okieł

gimnazjalisty

Nr 2 / 7 2002

Gimnazjum Publiczne

w Dubecznie

22-235 Hańsk

tel. (082) 5714025

e-mail:

dubeczno_gim@poczta.onet.pl

Redaktor naczelny:

Ewelina Mścisz IIIb

Zastępca naczelnego:

Emil Zaorski IIb

Zespół redakcyjny:

Joanna Chudzik, Grzegorz Sokołowski, Karolina Wasilewska, Piotr Kocanda, Karolina Preneta, Emilia Chudzik, Monika Roczon

Obsługa informatyczna:

Katarzyna Kocanda

Korektorzy:

Joanna Barczak

Kolportaż:

Beata Figurowska

Grafika: Paula Kneć, Anna Szuba, Patrycja Głąb, Anna Sochaczewska



Zadanie najlepiej rozwiążesz, gdy do zapisania warunków użyjesz oznaczeń literowych.

Informatyka

Używając odpowiednich poleceń DOS-a napisz program (typu bat), którego zadaniem będzie:

- założenie na dysku H:\ folderu SZÓSTKA
- skopiowanie do niego wszystkich plików tekstowych z dysku C:\
- skopiowanie MsPainta do tego folderu
- uruchomienie tego programu

Uwaga:

W zadaniu tym możesz posłużyć się Notatnikiem.

Biologia

U kogo występuje, i jaką funkcję pełni, gruczoł analny?

Chemia

Jakie sole wykorzystujemy w życiu codziennym? Podaj ich nazwy, wzory sumaryczne i strukturalne.

Szkoło!

*Ty mój kontakcie społeczny!
Ilem przez ciebie wycierpiał,
choć byłem grzeczny.
Ileż miłości włożyłem w Ciebie!*

*A ty mnie karzesz
jak bym był dla Ciebie -
czymś złym, niegrzecznym,
jak zgniła kanapka*

Piotr Kocanda IIa

Uludo szkolna!

*Tam, gdzie panujesz,
usycha coś z wolna
jak paproć.
Zawile życie pieścisz obficie
zgubione mile jak małe motyle -
tęsknoty.
Sama gorąca uczniów wciąż trącasz
wiecznym prześwitem, śmiechu przesy-
tem.
A sama sobie w marazmu dobie
próbujesz przyznać, że to na duszy blizna
i wzroku ...*

Grzegorz Sokołowski IIIC

